

# I. S.

---

## O metodologicznych problemach przyrodoznawstwa i nauk społecznych

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/3-4, 425-426

---

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



cieszyły się dużą popularnością, podawały bowiem np. odpowiednie terminy dla upustów krwi oraz dla innych zabiegów lekarskich. W następnej pracy L. Elaut zajmuje się osobą chirurga z Gandawy, Adolfa Burggraeve (1806—1902), oraz jego wspaniale wydanym przez A. Labrou dziełem *in folio: Les appareils ouatés ou nouveau système de déligation pour les fractures* (Bruksela 1858). Dzieło to stanowi jedno ze szczytowych osiągnięć belgijskiej sztuki wydawniczej w XIX w.

W kronice nr 2/1963 P. Bockstaele referuje zawartość rocznika 1962 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki“, krótko streszczając artykuły: A. Birkenmajera, S. Colnort-Bodet, J. M. Zemplen, A. Mandryki, A. Topczijewa (o Łomonosowie), artykuł I. Stasiewicz, M. Burdowicz-Nowickiej i B. Orłowskiego *O społecznym znaczeniu prac popularnonaukowych z zakresu historii nauki i techniki*, materiały J. Piaskowskiego i A. Żeleńskiej-Chełkowskiej. W dalszym odcinku bibliografii (s. 82—94) z *poloniców* znajdujemy pracę Stanisława Dobrzyckiego *Adrian van Roomen w Zamościu* („Folia Societatis Scientiarum Lublinensi“, nr 2/1962, s. 79—82) z krótką adnotacją.

Numer 3/1963 poświęcony jest w całości historii medycyny i zawiera: artykuł L. Elauta o owariotomii w Belgii, a zwłaszcza o działalności chirurga Gustaafa Boddaerta (1836—1888); artykuł w języku niemieckim Wassila Bakardijewa z Sofii o historii medycyny w Tracji. Kronika również dotyczy historii medycyny, głównie niderlandzkich wydawnictw medycznych w XV i XVI w.

W numerze 4/1963 zwraca uwagę artykuł Henry L. V. De Groote'a o *Arytmetyce* Mellemy, dwutomowym dziele opublikowanym w Antwerpii w latach 1582—1586. Prawie 30 stron *in quarto* zajmuje w *Arytmetyce* opis podróży do Ziemi Świętej, którym autor, zacięty wróg kościoła rzymskiego, pragnął rozerwać nieco czytelnika, który podjął taki trud, jak studiowanie problemów arytmetyki. Mellema miał pewną pozycję jako matematyk, znał literaturę klasyczną i współczesną z tej dziedziny, władał łaciną, greką i 5 nowożytnymi językami. W dalszej części numeru J. Z. Baruch pisze o odpowiedzialności prawnej lekarzy w świetle praw dawnego Izraela oraz w rozumieniu innych prawodawstw starożytności (kodeks Hammurabiego, prawo rzymskie itp.). Wreszcie L. Elaut zamieszcza rozprawkę o Schillerze i medycynie, zajmując się głównie młodzieńczymi pracami Schillera z dziedziny filozoficzno-medycznej. Bibliografię znajdziemy na s. 178—194.

S.

## O METODOLOGICZNYCH PROBLEMACH PRZYRODOZNAWSTWA I NAUK SPOŁECZNYCH

Duże zainteresowanie i żywy oddźwięk w naukowych środowiskach Związku Radzieckiego wywołał wygłoszony 18 października 1963 r. na rozszerzonym posiedzeniu Prezydium Akademii Nauk ZSRR referat akademika L. F. Iliczewa *Metodologiczne problemy przyrodznawstwa i nauk społecznych*. Skrócona wersja tego referatu, streszczenie dyskusji nad nim oraz podjęta rezolucja zamieszczone zostały w nrze 11/1963 „Wiestnika Akademii nauk SSSR“ (s. 3—70)<sup>1</sup>.

Referat, który dowodzi konieczności jak najsilniejszego powiązania przyrodznawstwa i nauk społecznych, oparcia wiedzy przyrodniczej na podstawach ogólnofilozoficznych i *vice versa*, jest wyrazem wzrastającego ostatnio w Związku Radzieckim zainteresowania zagadnieniami metodologii nauki.

Zdaniem autora, coraz większa dyferencjacja w zakresie poszczególnych nauk powinna iść w parze z procesami integracji i nie może w żadnym wypadku prze-

<sup>1</sup> Całość materiałów posiedzenia ukaże się w specjalnej publikacji.

słaniać dialektycznej jedności przyrodoznawstwa i nauk społecznych. W pierwszej części wykładu omówił Iliczew wzajemny stosunek nauk przyrodniczych i społecznych oraz filozofii i poszczególnych nauk, by następnie w części drugiej przejść do szczegółowej analizy metodologicznych problemów przyrodoznawstwa, w części zaś trzeciej — do metodologii nauk społecznych.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której m.in. uczestniczyli: prezes Akademii Nauk Armeńskiej SRR W. A. Ambarcumian; wiceprezes Akademii Nauk ZSRR P. N. Fiedosiejew; wiceprezes Akademii Nauk Ukraińskiej SRR W. M. Głuszko; prezes Akademii Nauk ZSRR M. W. Kiełdysz; profesorowie: A. I. Berg, J. K. Fiodorow, W. A. Fok, I. I. Minc, M. B. Mitin, W. S. Niemczinow, J. M. Żukow, J. P. Franczew, F. W. Konstantinow, B. M. Wuł.

Po zamknięciu dyskusji przez Iliczewa Prezydium Akademii Nauk podjęło szczegółową rezolucję w sprawie kontynuowania i rozszerzania badań z zakresu metodologii nauk zarówno przyrodniczych, jak i społecznych.

I. S.

### PRZEDMIOT X — CZYLI NAUKOZNAWSTWO

Jakie trzeba stworzyć warunki dla właściwego rozwoju nauk ścisłych i technicznych? Jak dalece powinno ingerować państwo przy wyznaczaniu kierunków pracy uczonych? Czy można utrzymać obecne tempo wzrostu nauki i techniki? Jak przewidywać przyszłe kierunki rozwoju i postępu nauk przyrodniczych? Jak ustalać równowagę pomiędzy nauką czystą a naukami technicznymi? W jaki sposób porównywać i oceniać znaczenie konkurujących koncepcji naukowych? Jaka rolę powinni spełniać uczeni w administracji państwowej?

Pytania te stawia dr S. Toulmin w dwu kolejnych artykułach ogłoszonych w brytyjskim tygodniku „New Scientist“ (nrzy 364 i 365 z 7 i 14 XI 1963): *Towards a Natural History of Science* i *Subject X*, stwierdzając, że odpowiedzi na nie może udzielić jedynie nowa specjalność, nowa dyscyplina naukowa, którą należy wprowadzić na uniwersytety. Autor nie potrafi podać właściwej nazwy tej nowej nauki, notując pomysły takie jak nauka o nauce, historia naturalna nauki, wytyczne polityki naukowej, by w końcu zaproponować nazwanie nowej dyscypliny „przedmiotem X“ (*Subject X*).

W drugim artykule dr Toulmin ubolewa nad opóźnieniem Wielkiej Brytanii w uznaniu nowej nauki za dyscyplinę uniwersytecką. Stwierdza on tu przodownictwo Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, stawiając za przykład Wyższą Szkołę Administracji w Harvardzie (Graduate School of Public Administration) oraz podkreślając, że zaawansowane są prace tego typu w Związku Radzieckim. Autor wspomina także, iż „Polska Akademia Nauk stworzyła specjalny dział zajmujący się nową dyscypliną naukową“<sup>1</sup>.

Również w „New Scientist“ (nr 379 z 20 II br.) ukazał się artykuł Stevena Dedijsa z Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Lund (Szwecja) *International Comparison of Science*, zajmujący się porównaniem poziomu nauki w różnych krajach świata. Autor wychodzi z założenia, że nie istnieje nauka narodowa i cytuje powiedzenie Czechowa: „Nie ma nauki narodowej, podobnie jak nie ma narodowej tabliczki mnożenia“.

Dedijs wskazuje, że stosunek polityków do nauki w Stanach Zjednoczonych

<sup>1</sup> Autorowi chodzi tu zapewne o powołaną w 1963 r. Komisję Naukoznawstwa PAN (por. informacje w nrze 4/1963 „Kwartalnika“, s. 621).